



Gdzie są chłopcy (i dziewczęta) z tamtych lat

Kariera lekarza, naukowca, organizatora, polityka na najwyższym szczeblu. Różnie się układają losy ministrów zdrowia, szefów NFZ, luminary z dawnych lat. W poprzednim numerze Wiktorja Lipiec w materiale „Co u pana słyhać, panie ministrze” przedstawiła część dalszych karier eksministrów. Wracamy do tego materiału, uzupełniając go o nowe sylwetki.



Fot. Bartosz Bobkowski/AG

Leszek Sikorski był ministrem zdrowia w latach 2003–2004. Po odejściu został dyrektorem Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia i funkcję tę sprawował przez kolejnych siedem lat.

Gdy odszedł ze stanowiska, poświęcił się pracy społecznej. Jest członkiem Stowarzyszenia Wielkopolskich Pozytywistów, Towarzystwa Opieki Paliatywnej i Hospicyjnej, Towarzystwa Chirurgów Polskich oraz Stowarzyszenia Nauk o Zdrowiu, nauczycielem akademickim Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, wykłada też na poznańskim Uniwersytecie Ekonomicznym.

Krzysztof Kuszewski był wiceministrem zdrowia, a po śmierci Ryszarda Żochowskiego w 1997 r. przez krótki czas kierownikiem resortu. Po odejściu ze stanowiska na dłużej związał się z Państwowym Zakładem Higieny. Kierował zespołem zajmującym się ekonomią szpitalnictwa. Obecnie na emeryturze, zajmuje się m.in. publicystyką zdrowotną.

Zdecydowanie opowiada się za pozostawieniem szpitali w rękach samorządów. – *Można krytykować sposób, w jaki zorganizowane są szpitale powiatowe, ale gdy się zastanowić, kto mógłby te powiaty zastąpić w roli organizatora i organu nadzorującego szpitale – nie ma chętnych i nie ma lepszych* – mówi.



Fot. Wojciech Olkuszniak/AG



PAP/Roman Jocher

Jarosław Pinkas dwukrotnie był wiceministrem zdrowia – w latach 2005–2007 i 2015–2017. Po odejściu z resortu został pełnomocnikiem premiera zajmującym się stworzeniem nowej Inspekcji Bezpieczeństwa Żywności. Nowa organizacja nie powstała, a Pinkas został Głównym Inspektorem Sanitarnym.

Od razu zaangażował się w sprawy szczepień. – *Szczepienia ochronne są największym dobrodziejstwem, jakie dostaliśmy od nauki. Teorie przeciwników szczepień to szarlataneria, oparta na spiskowych teoriach i niewiedzy* – oświadczył. Zapowiedział szeroko zakrojone działania na rzecz zwalczania ruchu antyszczepionkowego, także w mediach społecznościowych.

Igor Radziejewicz-Winnicki był wiceministrem zdrowia w czasach, gdy resortem kierował Bartosz Arłukowicz. Wrócił do pracy w szpitalu. Jest dyrektorem ds. medycznych Szpitala Praskiego w Warszawie.

– *To wielkie osiągnięcie, że rząd przyjął dokument dotyczący rozszerzenia kalendarza szczepień, ale przypominam, że ten sam rząd wycofał zmiany ustawodawcze będące osiągnięciem poprzedniej ekipy i polegające na stworzeniu podstaw prawnych, by NFZ finansował wszystkie szczepienia w Polsce. To spowodowałoby odpolitycznienie decyzji refundacyjnych w zakresie szczepień. Mam poczucie, że stworzyliśmy znakomity dokument, ale nie widzę mechanizmów jego wdrożenia* – mówi.



PAP/Marcin Obara



PAP/Łezek Szymalski

Sławomir Neumann, następca Jakuba Szulca, wiceminister zdrowia. Po przegranych przez PO wyborach pozostał posłem, ale całkowicie zmienił zainteresowania branżowe. W gabinecie cieni PO jest „ministrem” rozwoju i infrastruktury.

Zajął się wielką polityką. – *Donald Tusk jest potrzebny w polskiej polityce* – oświadczył niedawno. – *Jest nam niezbędny, żeby dzięki jego znajomościom i pozycji szybko odbudować pozycję Polski w Europie. Wierzę, że jesienią 2019 r. Koalicja Obywatelska wygra wybory parlamentarne, a wiosną 2020 r. Tusk, jako kandydat KO, wygra wybory prezydenckie* – dodał.

Marek Tombarkiewicz był wiceministrem u Radziwiłła, stracił stanowisko po przejściu do resortu Łukasza Szumowskiego. Wcześniej pracował jako dyrektor szpitala w Staszowie (woj. świętokrzyskie) i po odejściu z Miodowej postanowił tam wrócić. Wygrał konkurs na stanowisko szefa staszowskiej placówki, ale... ostatecznie zmienił zdanie. Obecnie kieruje Narodowym Instytutem Geriatrii, Reumatologii i Rehabilitacji.

– *Pozytywnie odpowiedziałem na drugą propozycję od ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego dotyczącą objęcia stanowiska w Instytucie. Pierwszą w tej samej sprawie odrzuciłem, bo powiedziałem, że mam swój szpital na głowie. Ale po jakimś czasie przemyślałem to. Jeśli ministrowi Szumowskiemu zależy na rozwoju Instytutu i wyciągnięciu go z kłopotów, to trzeba się zgodzić* – wyjaśnił.



Fot. Dawid Żudrowicz/AG



PAP/Jakub Kaczmarczyk

Piotr Gryza tak jak Marek Tombarkiewicz rozstał się z resortem po objęciu go przez Łukasza Szumowskiego. W ministerstwie jego głównym zadaniem było przygotowanie i wdrożenie projektu sieci szpitali.

Dzisiaj był wiceminister nadal zajmuje się siecią, tyle że jako właściciel kancelarii doradczej. W jego ofercie znajdujemy zagadnienia związane z konstrukcją, zasadami rozliczeń i funkcjonowaniem systemu sieci szpitali. Kolejną domeną jego działalności jest publicystyka, w której wytyka swoim następcom błędy we wprowadzeniu sieci. *Narodowy Fundusz Zdrowia powinien podać szpitalom informacje o składowych wyliczeniach ryczałtu sieciowego, ale z niezrozumiałych powodów nie podaje* – napisał niedawno. Sieć oczywiście nie jest jedyną ofertą Piotra Gryzy – zajmuje się on np. przygotowaniem programów restrukturyzacyjnych i długoterminowych strategii rozwoju.



Fot. PAP/Rafał Guz

Krzysztof Łanda – szef departamentu gospodarki lekowej w Narodowym Funduszu Zdrowia, potem wiceminister zdrowia (do 2017 r.). Po odejściu z resortu najpierw został konsultantem Dentons Business Services EMEA, po czym odkupił sprzedaną wcześniej firmę Meritum LA zajmującą się opracowywaniem raportów aktuarialnych.

Dzisiaj jest bardzo krytyczny wobec resortu, w którym kiedyś pracował. *Polski przemysł farmaceutyczny chyli się ku upadkowi* – alarmował w jednym z wywiadów. Dodał, że jeżeli nie będzie kontynuacji inicjowanych przez niego reform, krajowe firmy farmaceutyczne w ciągu kilku lat pogrążą się w kryzysie.

Agnieszka Pachciarz w 2004 r. uzyskała uprawnienia radcy prawnego, współpracowała z organizacjami samorządu lekarskiego i instytucjami administracji zdrowotnej. Od 2005 r. zarządzała jednostkami służby zdrowia w Słupcy i Pleszewie. Szło jej tak dobrze, że szybko dostrzeżono ją w Warszawie. W 2012 r. rozpoczęła pracę jako podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia, a w 2013 r. została prezesem NFZ. Po odejściu wróciła do tej instytucji w ubiegłym roku na stanowisko dyrektora wielkopolskiego oddziału. W międzyczasie pełniła m.in. funkcję zastępcy prezydenta Poznania.

– *System ochrony zdrowia jest w stanie spożytkować każdą ilość pieniędzy. Podczas dyskusji często zastanawiamy się, w jaki sposób wydać te pieniądze najbardziej efektywnie* – mówiła.



Fot. Łukasz Cymlewski/AG



PAP/Andrzej Rybczyński

Piotr Błaszczyk, wieloletni dyrektor departamentu polityki lekowej i farmacji w Ministerstwie Zdrowia, zaledwie po ośmiu miesiącach od rozstania z administracją rządową w 2007 r. podjął pracę w spółce farmaceutycznej Adamed. I właśnie w spółkach farmaceutycznych rozwijał dalszą karierę.

– *W Ministerstwie Zdrowia nie zawsze widziałem spokój i konsekwencję. W Chinach jest inaczej* – mówił niedawno w rozmowie z naszym serwisem, już jako prezes Fosun Pharma Europe. Fosun to globalny koncern o chińskim rodowodzie, zajmujący się także farmacją.

Jakub Szulc, były wiceminister zdrowia, w 2012 r. odszedł z polityki do wielkiego biznesu – jest dyrektorem w EY, gdzie nadzoruje dział zajmujący się ochroną zdrowia i branżą farmaceutyczną. Pisuje także felietony do „Menedżera Zdrowia”.

Skuteczny jako wiceminister – równie skuteczny jest jako krytyk i... wizjoner. – *Konsumentom są w centrum nowego rynku i domagają się lepszych relacji z organizacjami ochrony zdrowia. Firmy powinny wykorzystać platformy do łączenia informacji naukowych i klinicznych z informacjami środowiskowymi, behawioralnymi oraz finansowymi* – przekonuje. – *W przyszłości będą lepiej umiały wykorzystywać dane, dzięki czemu zrozumieją, jak zmieniające się potrzeby konsumentów wpływają na przyszłą wartość, czyli będą wiedziały, które produkty i usługi przynoszą najwyższe przychody* – wyjaśnia.



Fot. Archiwum



PAP/Radek/Pietruszka

Jacek Paszkiewicz z funkcją szefa NFZ pożegnał się w 2012 r. Zarzucano mu, że próbował oszukać komornika. Wniosek o zwolnienie złożył Bartosz Arłukowicz.

Dzisiaj Paszkiewicz jest zastępcą dyrektora ds. leczenia Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Lecznictwa Otwartego Warszawa-Ochota. Związana z nim **Barbara Misińska**, była szefowa mazowieckiego oddziału NFZ, także znalazła nowe zatrudnienie w branży medycznej. Jest prezesem Stołecznego Centrum Opiekuńczo-Leczniczego.

Andrzej Sośnierz był prezesem NFZ w latach 2006–2007. Zrezygnował sam, zamieniając karierę urzędnika na karierę posła, którym jest do dziś.

Choć posłuje z ramienia PiS, jest bardzo krytyczny wobec swoich kolegów partyjnych w kierownictwie resortu. – *Jest gorzej, niż myślałem. Wprowadzenie sieci nie rozwiązało żadnego problemu, a stworzyło nowe – mówi. – Placówki wybierają sobie chorych do leczenia. Opłaca im się leczyć tych, którzy są „tani”. Nieopłacalne stało się leczenie osób, które wymagają kosztownych leków i zabiegów* – dodaje.



PAP/Tomasz Czeli



Fot. Renata Dąbrowska/AG

Tadeusz Jędrzejczyk, były szef najpierw pomorskiego, a od marca 2016 r. całego NFZ, wrócił do pracy na Gdańskim Uniwersytecie Medycznym. Jest specjalistą do spraw zdrowia publicznego.

Od czasu do czasu recenzuje posunięcia swego następcy. *Obecne rozwiązania organizacyjne płatnika są hybrydowe i w ograniczonym stopniu efektywne. Warto podjąć ostateczną decyzję, czy NFZ jest centralizowany, czy więcej kompetencji powinno trafić do oddziałów. Wyboru podstawowej strategii rozwoju i ewolucji instytucji płatnika, po wstępnym okresie „centralistycznym”, nie podejmowano praktycznie do dzisiaj* – pisał niedawno.

Michał Kamiński był wiceprezesem NFZ do 2005 r. Aktywnie komentował i recenzował swoich następców, by w końcu tę działalność porzucić i skoncentrować się na własnym biznesie.

Pod szyldem Okoklinik zbudował składającą się z 9 ośrodków sieć klinik okulistycznych. – *Zajmujemy się głównie leczeniem zaćmy* – powiedział nam.



PAP/Tomasz Czeli



Fot. Archiwum

Rafał Zyśk, szef departamentu gospodarki lekowej w NFZ, po odejściu z tej instytucji kieruje własną firmą Health Economics Consulting, opracowującą m.in. analizy farmako-ekonomiczne. Szczególny obszar jego zainteresowań to onkologia.

Jako ceniony ekspert pod kierownictwem wiceministra Marcina Czecha uczestniczył w opracowaniu dokumentu o polityce lekowej państwa.

Wojciech Zawalski był dyrektorem Departamentu Świadczeń Opieki Zdrowotnej NFZ. Potem poświęcił się karierze prywatnej, został prezesem Polskiej Grupy Tele-Medycznej. Zajmuje się nie tylko szeroko rozumianą ochroną zdrowia, jest członkiem Zespołu Parlamentarnego ds. Technologii Blockchain i Kryptowalut.

Na początku kampanii samorządowej zastanawiał się: – *Może warto zadać kandydatom na włodarzy miast i powiatów pytanie o przyszłość szpitali i wymusić wprowadzenie w życie zapisów rozporządzenia w sprawie wymagań sanitarnych, a nie mówić, że się nie da? Da się i naprawdę warto* – przekonywał.



Fot. Cezary Aszkiewicz/AG

Iga Lipska przez lata pełniła funkcję dyrektora Departamentu Kontroli NFZ. Całą karierę zawodową związała z oceną leków – przed zatrudnieniem w NFZ zajmowała stanowisko dyrektora kluczowego dla AOTMiT Wydziału Oceny Technologii Medycznych. Doświadczenie zawodowe zdobywała m.in. w Center for Innovation in Regulatory Science w Londynie.

Nagła decyzja przeniosła ją z NFZ do Ministerstwa Zdrowia, gdzie pełniła funkcję szefa Departamentu Polityki Lekowej i Farmacji. Niedługo. W resorcie zagrzała miejsce ledwie pół roku, po czym wróciła do NFZ na stanowisko głównego specjalisty.

Bartłomiej Leśniewski